

Miłosz Mokrogulski

Wydział Dziennikarstwa Informatyki i Bibliologii

Pandemia i po pandemii

Pandemia COVID-19 była istotnym wydarzeniem pierwszej ćwierci XXI wieku. Postawiła ona wyzwanie dla większości branż na całym świecie, ale przede wszystkim branża technologiczna sobie z tym wyzwaniem poradziła. Dwa lata pandemii były natychmiastowym wzrostem stopnia cyfryzacji urzędów i innych firm państwowych, nie mówiąc nawet o prywatnych. Przed 2020 rokiem by załatwić jakąkolwiek sprawę urzędową należało osobiście stawić się w urzędzie, a wynik dostawało się wyłącznie na papierze. Obecnie większość dokumentów można uzyskać przez internet. Skraca to nie tylko długość kolejek, ale odbiera również czas na dojazd, a także pozwala na załatwianie spraw symultanicznie.

Urzędy są tylko przykładem, ze względu na ich przysłowiową wręcz biurokrację. Komputeryzacja nastąpiła również w handlu, na wszystkich szczeblach szkolnictwa i w zasadzie wszystkich branżach bezpośredniego kontaktu z klientem. Zmiany te oczywiście są pozytywne z wyżej wymienionych względów, ale nie trudno wyobrazić sobie ich negatywne konsekwencje. Czas pandemii był stanem izolacji nie tylko fizycznej, ale dla wielu również psychicznej przez brak możliwości kontaktu. Komputeryzacja jest oczywiście jedynie kolejną możliwością, alternatywą, ale biorąc za przykład Japonię przeprowadzona zbyt szybko może mieć długofalowe, negatywne konsekwencje społeczne (zob. hikikomori)¹. Od czasu pandemii w Polsce jak wcześniej w Japonii istnieje wiele sposobów na handel bez kontaktu sprzedawcy z klientem, co nasiliło tylko powstanie firm przewozowych dostarczających produkty bezpośrednio do domu klienta.

Pandemia pokazała jak wielka jest potrzeba międzyludzkiego kontaktu zapewniając jednocześnie środki do jego ograniczenia. Wszystko obecnie może działać się w internecie, ale nie należy tego traktować jako następstwo, a jedynie jako możliwość zastępczą. Przykładem jest szkolnictwo wyższe. W pierwszym roku popandemicznym pojawiły się oferty kursów całkowicie zdalnych, niekiedy nawet asynchronicznych, na wzór warunków z lat poprzednich. Dla większości jednak taka forma nie stanowi ekwiwalentu możliwej do uzyskania wiedzy. Pomijając nawet to, że studia są okresem zyskiwania znajomości, niekiedy również zawodowych, egzaminy w formie zdalnej pozbawione są większości form weryfikacji samodzielnej pracy. Oczywiście osoby które przysły po wiedzę taką wiedzę zdobędą, ale może pojawić się wiele dyplomów za którymi taka wiedza nie stoi.

Wracając do skutków pozytywnych. Znacząco poprawiło się nastawienie na zapewnienie dobrostanu i zdrowia psychicznego. Wysłanie milionów pracowników do pracy zdalnej zabrało im podział na czas pracy i czas życia prywatnego, lecz dało również ogromną próbę badawczą psychologom pracy. Mogli oni rozpoznać na wielkiej populacji jakie zachowania mogą być prawdziwie zgubne, a następnie sygnalizować pracodawcom co należy ograniczyć. Oczywiście taka zmiana nie następuje z roku na rok, ale wieloletnie nawoływania mogą zmienić nastawienie mentalne zarówno po stronie pracodawczej jak i pracobiorczej.

¹ np. [Japonia ma problem nie tylko z demografią, lecz także z... "pasożytami". To tykająca bomba \(businessinsider.com.pl\)](https://www.businessinsider.com.pl/)

Jak widać pandemia ma bardzo szerokie skutki od rozwoju technologii po rozwój badań ludzkiej psychiki. Praca ta nie skupiała się na tych bezpośrednich jak śmierć populacji, czy rozwój medycyny, gdyż te występują przy każdej chorobie.